Nr 8 Nał. poczt. opł. rycz. SIERPIEŃ 1929 Rok VI



Czasopismo poświęcone sprawie Unji i Kresów Wschodnich Wychodzi raz na miesiąc.

Warunki przedpłaty:
rocznie z przes. poczt.: 2 zł. 50 gr.
półrocznie " " 1 " 25 gr.
kwartalne " 75 gr
Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul Karmelicka 21.
Konto P. K. O. Nr. 405.763.

Cena 1 egz
20 groszy.

Praca nad Unją.

Otrzymaliśmy artykuł poniższy, który idzie częściowo po linji naszej „Unji", ta bowiem zajmuje się wyłącznie tylko Unją, czyli wyznaniam polsko - unickiem. Nawracania żydów czy protestantów na katolicyzm nie można nazywać pracą dla Unji, gdyż ta ma ustalone inne znaczenie.

Mimo to z lojalności drukujemy artykuł bez zmiany. Możemy zarazem pocieszyć szanowną autorkę, że istnieje pismo polskie poświęcone sprawie Unji t. j nasza „Unja" wychodząca od sześciu lat w Krakowie. Ona jedna ratuje honor polsko—katolicki przed zarzutem zupełnej obojętności dla Unji Brak większego zajęcia się Unją staramy się tłómaczyć się tem, że Polacy nie godzą się na szerzenie nowej, politycznie nacechowanej nowo—Unji, obcej duchowi ludu kresowego.

REDAKCJA.

— o —

Praca dla Unji znaczy dążyć do tego, by prawosławni i protestanci przyłączyli się do naszego św. Kościoła. Jest ich w Polsce:
2.846 000 prawosławnych i
1 114.000 protestantów.
Mamy dla prawosławnych pisma, towarzystwa, dzieła książkowe oraz zgromadzenia zakonne pracujące dla apostolstwa Unji. Prawosławni, łącząc się z Kościołem, mogą przyjąć obrządek łaciński. lub który kolwiek — jest ich kilka ze wschodnich.

Szkoda, że dotąd nie wychodzi w Polsce polskie pismo dla Unji, bo te 10, jakie posiadamy, ukazują się w języku rosyjskim (Kitież — Warszawa Mazowiecka 11—31) i rusińskim. Wystarczyłby bodaj taki miesięcznik, jak Eucharistischer Völkerbund. Wien. Canisiuskirche

Z zakładów stoi na pierwszem miejscu Instytut Misyjny w Lublinie (Zielona 3), z towarzystw: KatolickieTow. Misyjne (adr Kitiezł) — Lublin przygotowuje kapłanów dla europejskiej i azjatyckiej Rosji, Charbin, chociaż leży już po stronie chińskiej i musi zajmować się też misjami Chińczyków, jest ostoją Unji w Syberji. Mieszka tam Wikarjusz i administrator apostolski ks. Piotrowski, Bernardyn. (Horwata 18).

Poza Rosją pracują Polacy dla Unji w Rumunji (Bukowina) i w Bułgarji (Zmartwychwstańcy).

Bliższych informanyj o sprawach Unji adresy pism, domów misyjnych w Polsce i poza granicami dla Unji, udziela wspomniane Katol Tow. Misyjne w Warszawie

W 1929 r. będzie w Wiedniu Międzynarod. Zjazd. Misyjny. Zagranica doprasza się by zjawili się tam wszyscy Słowianie i aby była też mowa o sprawach Unji.

Z Rzymu idzie głos Najwyższego Pasterza — Ojca świętego. — do naszych księży Biskupów, „by Rosjan dysydentów, którzy mieszkają w Polsce, przywrócić na łono Matki Kościoła; a jest to najbardziej upragnionem życzeniem wszystkich dobrych ludzi, by te nawrócenia były najliczniejsze". (Przegląd Katolick. 30 XII 28. str. 803.)

Powinniśmy się modlić dla celów Unji, a jednocześnie dbać o to, by nie być obojętnym dla duszy, która może koło nas żyje, a nie należy do Powszechnego Kościoła.

Polecamy usilnie, dla własnego pożytku i dla rozdawania między prawosławnymi i protestantam: Katechizm dla konwertytów z prawosławi, protestantyzmu i judaizmu ks Danka. Wydali O O. Jezuici w Krakowie.

K. Berkanówna.

POLACY ZAPOMNIELI O UNJI.

Z przykrością musimy stwierdzić, że polska prasa zupełnie prawie nie zajmuje się sprawami Unji. Na łamach tego lub owego czasopisma spotykamy się czasami z artykułem o propagandzie Unji, ale nie są to celowe i głęboko obmyślane artykuły tchnące miłością polskiej Unji, a co najważniejsze, znajomością przedmiotu, tylko wzmianki, że tam a tam pokłócił się pop prawosławny ze swoją władzą duchowną i ze złości przeszedł na rzekomą Unję, albo że gdzieś indziej ludność to zrobiła po pokłóceniu się z proboszczem prawosławnym Jeżeli zaś nawet zdarzy stę tu i ówdzie jakiś artykulk „unicki", to tchnie on taką obojętnością dla Polski i polskiej Unji, że podejrzywa się po przeczytaniu takiego artykułu, pisał-li to Polak czy Ukrainiec? Najczęściej wprost „wyłazi" charakter Ukrainofila i zdaje się oni to celowo zasypują bezkrytyczne redakcje polskich pism artykułami o rzekomej Unji. Trudno bowiem posądzać Polaków aż o zupełną obojętność dla kwestji czy ma się uratować dla polskości te tysiące byłych Unitów, czy oddać je na wynarodowienie przybyszom — politykom z Galicji

Dziwny charakter nosi artykuł niejakiego p. Niwińskiego pomieszczony w N rze 70-tym „Czasu" z b. r. Autor artykułu „Z ruchu unijnego na Kresach Wschodnich" zdaje się nieorjentować najzupełniej w kwestji Unji polskiej i ważności jej dla Ojczyzny naszej.

Wprawdzie nazywa nawróceńców „unitami" ale równocześnie z lubością zaznacza że ludności tej nie oddano, co jej gwałtem rząd rosyjski zabrał, to jest jego praw nadowych i jego języka w cerkwi. Cieszy się autor, że nie uświadamia się tej ludności w duchu polskim, czego rzekomo pragną tylko koła „nacjonalistyczne". Niedobry Polak jest według autora „nacjonalistą". A kto nie chce na siebie ściągnąć tego miana po-

winien się godzić na wynarodowienie jepo braci. Wtedv taki Polak jest porządny.

Cóż robić? Takiej argumentacji używali wrogowie polskiej Unji w czasie jej znoszenia. A ogół rzymsko—polski odżegnywał się od Unitów polskich, nie dawał im przytułku, nie podał im ręki, gdy po nocach żebrali o wsparcie, o chrzest, czy pociechę religijną, o polskie kazanie, czy polską książkę do modlenia. Tosamo robią tacy panowie i dzisiaj. Unitów zostawiono zupełnie bez żadnej pomocy ze strony polskiej, gdy równocześnie „nacjonalistycznym“ sferom, ale ukraińskim, białoruskim, czy jakimkolwiek innym (tylko nie polskim) pozostawiono wolną rękę używania „Unji“ do prowadzenia politycznej agitacji.

Pociesza się tylko autor artykułu, że po trochę ci nowo—Unici zbliżają się do zachodniej kultury i przejmują się uczuciem lojalności do państwa polskiego. Ze jest w błędzie okazuje to przykład Wschodniej Małopolski. Za kilka lat okażą się skutki niewskrzeszenia Unji z dawnym polskim charakterem.

Dziwne także, dlaczego autor nazywa księży “unickich“ ojcami. Czyżby dlatego, że tak piszą Ukraińcy? Przecież dawniej uniccy księża nazywali się „księżmi“ a nie ojcami.

Przyznaje autor zaraz na początku, że ruch „unijny“ rozwija się powoli, a raczej dzisiaj po kilkunastu latach od czasu okupacji niemieckiej „zaczyna się rozwijać“ jak sam pisze. Czyż nie jest tu wyraźne przyznanie się do tej smutnej prawdy, że takie szerzenie „Unji“, jak ono się dotychczas odbywa, jest jej zaprzepaszczeniem gwoli dogodzenia pretensjom ukrainofilskich polityków ze Wschodniej Galicji, ściśle według planu Niemców, którzy postanowili nie dopuścić do wskrzeszenia polskiej Unji, tylko stworzenia nowej „ukraińskiej“ czy „białoruskiej“.

Dla tych politycznych względów opaźnia się wskrzeszenie Unji, a tysiące dusz z powodów „politycznych“ nie dopuszcza się do poznania prawdziwej wiary.

Przed sześcioma laty stwierdziliśmy, że tylko polska wskrzeszona Unja zdoła się rozszerzyć na kresach, inna „Unja“ tam nigdy się nie rozwinie. Odpowiednie sfery nie posłuchały nas i dla dogodzenia nieuzasadnionym pretensiom galicyjskich Ukraińców do Podlasia poświęciły dobro samego Kościoła i ludu pounickiego.

Niestety, sami Polacy zabijają Unję i

Zjazd unjonistyczny w Pradze.

(KAP) Wysilki w kierunku połączenia z Kościołem powszechnym innych odłamów chrześcijaństwa, zwłaszcza wschodniego, nie ustają Znane są zjazdy welehradzkie, obradujące już niejednokrotnie nad sprawą jedności kościelnej. W roku zaś bieżącym odbędzie się podobny zjazd unjonistyczny w Pradze czeskiej w czasie od 11 do 14 go sierpnia. Charakter tego zjazdu będzie wyb tnie słowiański, związany z uroczystościami św. Wacława.

Wśród tematów, jakie na zjeździe tym będą poruszane, można zauważyć przewodnią myśl organicznej jedności katolicyzmu w podstawach powszechności doktrynalnej Kościoła. Mamy wrażenie, że właśnie te zagadnienia podniesie przybywający specjalnie z Rzymu rektor Instytutu Wschodniego J E Ks. Biskup d‘ Herbigny w swym referacie p. t. „Życie katolicyzmu i życie modlitwy“. Z pomiędzy szeregu innych referatów na specjalną uwagę zasługują prelegenci polscy. I tak ks prof. dr. J. Wajs wygłosi odczyt pt. „O unji brzeskiej“, a ks. dr. H. Cichowski będzie miał niezmiernie ciekawy referat „ O podstawach filozoficznych teologji prawosławnej“.

W zjeździe praskim weźmie udział szereg dygnitarzy kościelnych, w pierwszym rzędzie J. E. Ks. Arcybiskup Precan, który bę-

dzie celebrował nabożeństwa misyjne. Z Polski spodziewany jest udział JE. JE Ks Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego, Ks Biskupa Dr H Przeździeckiego, Ks Biskupa Łozińskiego zaś przyjazd J E. Ks Biskupa Kocyłowskiego obrz. wsch. ze Lwowa jest już zapewniony, gdyż Ks. Biskup będzie celebrował w Pradze Mszę św. we wschodnim obrządku. Ponadto na zjazd przybędą niemal wszyscy ks ęża diecezjalni, którzy zajmują się kwestją unjną, zgodnie z ostatniemi wskazaniami Encyklik Ojca św. Piusa XI. M. in wyjeżdża z Wilna na zjazd do Pragi ks prof. J. Marcinowski z paroma osobami świeckiemi, żywo interesującemi się kwestją unijną

Zjazd praski zapowiada się nader zajmująco. Pragnącym wziąć w nim udział wszelkich informacji udziela się: Praha 1. Železna ul. 539, II. p. Apostolat św. Cyrila a Metodeja. —

Tyle komunikat Katolickiej Ajencji Prasowej. Zaznaczyć musimy, że biskup Kocyłowski jest obrządku grecko—katol. a nie wschodniego, nadto jest biskupem w Przemyślu a nie we Lwowie

Zjazd pragski rzuca dziwne światło na charakter Czechów Z jednej strony dla celów politycznych szerzą u siebie w „niebywale gwałtowny sposób prawosławie i już zdołali utworzyć dwie świeże djecezje prawosławne, jedną w Czechach, drugą na Czerwińszczyźnie Zakarpackiej a z drugiej strony polityka słowianofilska każe im urządzać zjazdy „unjonistyczne“ a więc z odwrotnymi celami. Taka praca nie rokuje zupełnie powodzenia.

DROBIAZGI.

Kościół katolicki w obcych rękach.

Najstarszy w Chełmie kościół katolicki św. Ducha oddawna nieczynny został oddany przez Magistrat tamtejszy do użytku protestantom.

Na wieść o tem miejscowi katolicy wczęli akcję za unieważnieniem darowizny uczynionej bez porozumienia z biskupem.

Podobnych wypadków było bardzo dużo W Stanisławowie rząd austr. skonfiskował klasztor Jezuitów i oddal go na gimnazjum a z kościoła zrobił grecko — katolicką katedrę. We Lwowie kilka kościołów troskliwy rząd zaborczy zamienił na cerkwie, między innymi obecna katedra przy ul. Krakowskiej to dawny kościół rzym kat a klasztor obok darowany „Rusinom“ dopiero tworzonym przez Austrję

Tak samo wPrzemyślu katedra grec. - kat to dawny kościół skonfiskowany przez Autrję i darowany Rusinom. I tak bez końca. I dziwić się tu, że stworzony przez Autrję ruch „ruski“ tak bardzo urósł! Gdy równocześnie ta Austrja ścieśliła pojęcie Polaków tylko do wyznania rzymsko—kat!

Z Czerwińszczyzny zakarpackiej

Przed upadkiem Austro – Węgier duchowieństwo grecko katol. na Czerwińszczyźnie zakarpackiej było prawie bez wyjątku węgierskiem i to nie tylko w djecezji Hajdu – Dorog czysto węgierskiej dla Węgrów grecko—katolickich i z węgierskim językiem liturgicznym, ale nawet w djecezjach ze słowiańskim językiem liturgicznym, jak Munkacz, Preszów, Użogród Przy Węgrzech została djecezja narodowo — węgierska w Hajdudorogu (z biskupem Jackovicsem) z 160 000 Węgrów greko-—katolików.

Biskupa Pappa w Munkaczu Czesi wygnali a dali swojego zwolennika Mimo okupacji czeskiej duchowieństwo nadal sprzyja Węgrom, a częściowo skłania się do czerwińsko—ruskiej deji, z osobnym miejscowym językiem łemkowskim jako macierzysty w szkole i w urzędzie — Gubernator Żatkowicz był zwolennikiem tego kierunku i wprowadzał go w czyn.

Ukrainofilizm szerzą tu Czesi i Galicjanie Nie chodzi im o Unję, tylko o politykę

Walne zebranie konstyt „Tow. Przyjaciół Unji“ odbędzie się w Krakowie 6 września 1929 godz. 16 ul. Długa 5 — I. piętro.

Wydaje Dr. Władysław Koss. Red. odp. Longin Kaszyński — Druk. Kresowa w Krakowie